

# W obronie ukraińskich parków narodowych

Radykalny rajd i konferencja prasowa przeciw planom Administracji Prezydenta Ukrainy dotyczącym zniesienia parków narodowych i powtórnego ustanowienia tam terenów do „carskich polowań”.

**Radykalny rajd i konferencja prasowa przeciw planom Administracji Prezydenta Ukrainy dotyczącym zniesienia parków narodowych i powtórnego ustanowienia tam terenów do „carskich polowań”.**

12 maja 2010 r. w kijowskim ZOO przeprowadzona została konferencja prasowa nt.: **„Drużyna Janukowycza przywraca ‘carskie łowy’ i w tym celu przygotowuje zniesienie ustanowionych przez Wiktora Juszczenkę parków narodowych”**. Organizatorami konferencji była Drużyna Ochrony Przyrody „Zielona Przyszłość” i Kijowskie Centrum Ekologiczno-Kulturalne.

Interesującym jest, że skoro tylko Aleksiej Wasyluk rozesłał informację do mediów o przygotowywanej konferencji od razu wybuchł skandal i urzędnicy Administracji Prezydenta dzwoniли do władz miejskich, aby nie dopuściły do tej konferencji w ZOO. Trzeba jednak wyrazić wdzięczność generalnej dyrektor ZOO, Swietłany Bierzinowej, która nie zwracała uwagi na presję i nie odmówiła pomocy przy organizacji konferencji. W tej sytuacji Administracja Prezydenta dokonała swoistego „najazdu” na kilka rządowych mediów (w tym kanałów telewizyjnych), które początkowo akredytowały się na tę konferencję a następnie bardzo szybko wycofały się z udziału w niej. Ty nie mniej udało się zebrać 15 dziennikarzy w tym z 5 kanałów telewizyjnych.

Dyrektor KCE-K Władimir Borejko zapoznał dziennikarzy z pismem kierownika Administracji Prezydenta Andreja Krawca do Ministra Przyrody Wiktora Bojko, w którym informuje, że Administracja Prezydenta przygotowuje nowe Ukazy Prezydenta Ukrainy Wiktor Janukowycza zmieniające Ukazy Prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki o utworzeniu na bazie byłych prezydenckich gospodarstw łowieckich parków narodowych: Zalesie, Białojezierskie i Sinogóra.

Wiceprezes DOP „Zielona Przyszłość” Iwan Parnikoza przedstawił dziennikarzom dokumenty z obwodu mikołajowskiego, w których deputaci proszą Janukowycza o zniesienie niedawno utworzonych w ich obwodzie parków narodowych: Lewobrzeże Światosława i Buski Gard. Prezes DOP „Zielona Przyszłość” Mychajło Bogomaz zaprezentował pismo szefa administracji obwodowej obwodu zakarpackiego Aleksandra Dedidy do Ministerstwa Przyrody. W piśmie tym donosi, iż z powodu utworzenia nowych i poszerzenia już istniejących parków narodowych powstała w obwodzie „ciężka sytuacja socjalno-ekonomiczna” i w związku z tym należy natychmiast zwolnić z zajmowanych stanowisk tych ludzi, którzy zabiegali o to, aby rozszerzyć wspomniane obszary chronione - dyrektora Zapowiednika Karpackiego Fedora Gamora, dyrektora PN Synewir Iwana Derbiaka i dyrektora Użańskiego PN Wasyla Kopacza (aż dziw, że nie zaproponowano by ich od razu rozstrzelać?).

Po konferencji został zorganizowany dla dziennikarzy radykalny rajd na terenie byłego prezydenckiego gospodarstwa łowieckiego „Zalesie”, w którym Juszczenko utworzył park narodowy. Rajd przypominał dobrze przygotowaną operację wojskową. Dziennikarze zostali dokładnie poinstruowani i podzieleni na dwie grupy: „posłusznych prawu” i „radykalnych”. Pierwszej przewodzili Iwan Parnikoza i Mychajło Bogomaz, drugiej - Władimir Borejko. Pierwsza grupa atakiem frontalnym na bramę usiłowała wejść na obszar gdzie odbywały się ‘carskie łowy’, tym samym odwróciła uwagę ochrony obiektu od drugiej grupy. Ta zaś „pod dowództwem” Borejki wykorzystwała zamieszanie przy bramie i poprzez ogrodzenie dostała się na teren ‘carskich łowów’ sporządzając dokumentację filmową i fotograficzną skutków tego procederu a ponadto także ujawniła poważne naruszenia Kodeksu Leśnego.

Przede wszystkim chcę wyrazić wielkie podziękowania dla moich kolegów: Iwana Parnikozy i Mychajła Bogomaza, za sprawnie przygotowaną i przeprowadzoną akcję. Naprawdę praca z nimi to przyjemność. Dziennikarze uzyskali ważne i bardzo ciekawe informacje i co najważniejsze wszyscy wrócili żywi i cali. Najbardziej zuchwała i pozbawiona jakiegokolwiek kontroli struktura, jaką jest Administracja Prezydenta ruszyła do ataku - jej urzędnicy chcą odzyskać odebrane im przez Wiktora Juszczenkę tereny „carskich łowów”. Jest oczywiste, że Ministerstwo Przyrody nie da sobie rady z tą instytucją, koniecznym jest uaktywnienie ruchu społecznego. Inaczej zadziała „efekt domina”, czyli jeśli uda się prezydenckim urzędnikom zmienić ukazy dotyczące, choć tych pojedynczych parków narodowych wkrótce zaczną likwidować i kolejne.

mówi Władimir Borejko, dyrektor Kijowskiego Centrum Ekologiczno-Kulturalnego i zasłużony przyrodnik Ukrainy

Służba Prasowa Kijowskiego Centrum Ekologiczno-Kulturalnego

Tłum. Krzysztof Wojciechowski